

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78029,Ronald-Reagan-od-aktora-do-prezydenta.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

Ronald Reagan: od aktora do prezydenta

Autor: PATRYK PLESKOT 20.01.2021

Ronald Reagan to postać o wielu twarzach i wielu paradoksów. Syn katolika i protestantki, hollywoodzki aktor z własną gwiazdą na słynnej alei i prezydent USA, żartowniś i człowiek z misją, wiekowy prezydent, borykający się z problemami zdrowotnymi i zdeterminowany wojownik, który chciał pokonać sowieckie „Imperium Zła”.

Demokrata za młodu, który później przeistoczył się w republikanina. Co być może najbardziej zaskakujące, w

jego polityce można zauważyć zarówno duszę artysty – kierującego się emocjami aktora – jak i sylwetkę zimnego, makiawelicznego kunktatora. Co jeszcze dziwniejsze, ta mieszanka dobrze funkcjonowała.



Prezydent Ronald Reagan z żoną, Nancy, machający Amerykanom z limuzyny podczas parady inauguracyjnej w dniu rozpoczęcia pierwszej kadencji prezydenckiej, Waszyngton, 20 stycznia 1981. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna



Ronald Reagan składa na Kapitolu przysięgę prezydencką na ręce ówczesnego Prezesa Sądu Najwyższego USA, Warrena Earla Burgera, Waszyngton, 20 stycznia 1981. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

Co być może najbardziej zaskakujące, w polityce Reagana można zauważyć zarówno duszę artysty – kierującego się emocjami aktora – jak i sylwetkę zimnego, makiawelicznego kunktatora. Co jeszcze dziwniejsze, ta mieszanka dobrze funkcjonowała.

Reaganowski zwrot

Przez wiele lat Reagan nie był traktowany poważnie i pozostawał politykiem niespełnionym. Co prawda w

1966 r. został gubernatorem Kalifornii (zasłynął z ostrych rozpraw z hipisami), ale wydawało się, że to szczyt jego możliwości. Nieudanie ubiegał się o republikańską nominację w wyborach prezydenckich w 1968 i 1976 r. Udało się dopiero cztery lata później, gdy miał już blisko 70 lat (co w perspektywie współczesnych wyborów prezydenckich w USA nie jest aż tak dziwne). W wyścigu o partyjną nominację pokonał George'a Busha, któremu następnie zaproponował ubieganie się przy jego boku o wiceprezydenturę i wspólny start w wyścigu do Białego Domu w listopadzie 1980 r. Konkurujący dotąd ze sobą politycy stworzyli duet, który rządził i dzielił w Ameryce przez ponad dekadę.



Kongresman z Teksasu George H.

W. Bush i gubernator Kalifornii

Ronald Reagan, marzec 1967.

**Fot. Wikimedia Commons/domena
publiczna**

Wybory prezydenckie z listopada 1980 r. pokazały, że zdaniem wielu Amerykanów kraj miał dotąd na czele uśmiechniętego, ale raczej dość miękkiego Jimmy'ego Cartera, którego administracja nie potrafiła poradzić sobie z gospodarczym kryzysem, nękającym Stany Zjednoczone od połowy lat siedemdziesiątych. Krytykowano też dyplomację Cartera, obsesyjnie wręcz ogniskującą się wokół kwestii praw człowieka. Osobistą porażką demokratycznego prezydenta było też długie przetrzymywanie przez irańskich rewolucjonistów amerykańskich zakładników w Teheranie i narastająca z tego powodu irytacja opinii publicznej. Ciosem w promowaną przez niego politykę odprężenia był z kolei atak ZSRS na Afganistan w grudniu 1979 r. Efekt tych nastrojów uwidocznił się w urnach: Reagan zdobył prawie 51% głosów, Carter zaś – jedynie 41%.

Tak jak równoległe dojście socjalisty François Mitteranda do władzy oznaczało we Francji zwrot na lewo, tak prezydentura 70-letniego Reagana, rozpoczęta oficjalnie w styczniu 1981 r., stanowiła krok w prawo – zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Reagan ogłosił ograniczenie federalnej biurokracji. Przeprowadził znaczące cięcia budżetowe (głównie na polu programów socjalnych) i obniżył podatki, systematycznie powiększając za to budżet wojskowy (i dług publiczny). Liberalny zwrot w polityce gospodarczej wyprowadził kraj z recesji.



**Biblioteka Papieska Pałacu
Apostolskiego, 1982. Spotkanie
prezydenta USA Ronalda Reagana
i jego żony Nancy z papieżem
Janem Pawłem II podczas wizyty
politycznego przywódcy wolnego
świata w Watykanie u Ojca
Świętego. Fot. Wikimedia
Commons/domena publiczna**

Przeciw Imperium Zła

Na polu polityki zagranicznej zwycięstwo Reagana oznaczało zaostrzenie kursu wobec Moskwy, choć jeszcze w kampanii wyborczej Reagan starał się tonować język. Z biegiem czasu jego stanowisko stawało się coraz wyraźniejsze, na co wpływ miało wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Wkrótce, nazywając ZSRS „Imperium Zła”, wprowadził USA w nową fazę zimnej wojny.

Druga wygrana Ronalda Reagana w wyborach prezydenckich w USA, która nastąpiła w listopadzie 1984 r., była bardziej efektowna niż pierwsza. Sukcesy na polu gospodarczym i międzynarodowym, a także sympatia obywateli, widoczna zwłaszcza po zamachu na jego życie z marca 1981 r., sprawiły, że mimo podeszłego wieku zdobył blisko 60 proc. głosów i zwyciężył swego konkurenta, Waltera Mondale’a, aż w 49 z 50 stanów.



**Pokój Czerwony Białego Domu,
1983. Prezydent USA Ronald
Reagan rozmawia z premier
Wielkiej Brytanii Margaret
Thatcher. Fot. Wikimedia
Commons/domena publiczna**

Druga kadencja nie była już jednak tak udana. Kontynuowanie polityki niskich podatków przy jednoczesnym, ciągłym zwiększaniu wydatków wojskowych pogłębiało dziurę budżetową, z czego społeczeństwo w końcu zaczęło sobie zdawać sprawę. Cieniem na prezydenturze położyła się też afera Iran-Contras, czyli dopuszczona przez Biały Dom tajna akcja sprzedaży broni Iranowi, z której zyski przeznaczano na wsparcie antykomunistycznej partyzantki w Nikaragui.

Jak równoległe dojście socjalisty François Mitteranda do władzy oznaczało we Francji zwrot na lewo, tak prezydentura 70-letniego Reagana, rozpoczęta oficjalnie w styczniu 1981 r., stanowiła krok w prawo – zarówno w

polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

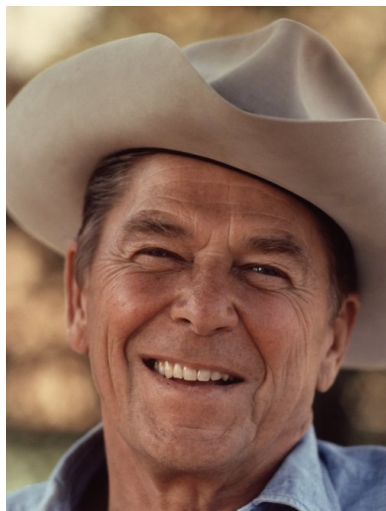
Największe sukcesy Reagan wciąż odnosił w relacjach z Moskwą. Wygrał podjęty na nowo wyścig zbrojeń i zmusił Michaiła Gorbaczowa do defensywy i bezprecedensowych rozmów rozbrojeniowych, które zaowocowały spotkaniami na szczycie w Reykjavíku (w październiku 1986 r.) i Waszyngtonie (w grudniu 1987 r.). Porozumienia amerykańsko-sowieckie na tym polu to bodajże największy sukces drugiej kadencji Reagana. Warto też pamiętać, że jego sojusznikiem w zmaganiach z Kremlm przez obie kadencje pozostawała Żelazna Dama – premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Oboje niewątpliwie się lubili i podzielali konserwatywny światopogląd. Stali się symbolami nowej, ostatniej fazy zimnej wojny. Ich współpraca nie zawsze przebiegała jednak tak gładko, jak to na ogół się sądzi.



**Pokój Niebieski Białego Domu,
1981. Czterech prezydentów
Stanów Zjednoczonych Ameryki,
aktualny - Ronald Reagan oraz
jego poprzednicy: Jimmy Carter,
Gerald Ford i Richard Nixon; z
prawej strony przyszły prezydent
- George H. W. Bush. Fot.
Wikimedia Commons/domena
publiczna**

Na przełomie lat 1988 i 1989 historia w pewnym sensie zatoczyła koło. Po latach starań o najwyższy urząd,

amerykańską prezydenturę zdobył George Bush. Do tej historii można dopisać również drugi epilog: W styczniu 2001 r. 43. prezydentem Stanów Zjednoczonych został syn Busha, George W. Bush junior. Tymczasem pogrążony w chorobie Alzheimera Reagan zmarł w 2004 r. w wieku 93 lat, a w 2018 r. Amerykanie pożegnali Busha seniora, który dożył 95. roku życia.



**Ronald Reagan, Rancho Del Cielo,
1976. Fot. Wikimedia
Commons/domena publiczna**

COFNIJ SIĘ